

Jestem emerytką z rocznika 1953. Należę do grupy emerytek przedawnionych. Aby podjęta ustawa emerytalna na podstawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego sygn. akt 20/16 była zgodna z prawem i wyrównała krzywdy wyrządzone emerytom zasadne jest i niezbędne zawarcie w ustawie naprawczej poniższych oczekiwań emerytek

1. uchylene decyzji o przyznaniu emerytury osobom, wobec których zastosowano niekonstytucyjny przepis art. 25 ust. 1b.
2. wycofanie wniosków o emeryturę powszechną sprzed wyroku TK oraz możliwość ponownego złożenia wniosku
3. wydanie nowych decyzji osobom, którym od momentu decyzji o emeryturze powszechnej upłynął okres ponad pięć lat
4. dokonania waloryzacji składek i kapitału początkowego oraz wskaźnika dożycia na czas obecny to znaczy gdy osiągnęłyśmy wiek dla 65/66 lat.

Moja emerytura powszechna nie będzie wyższa jeśli nie zostaną zwaloryzowane składki oraz kapitał początkowy a także gdy zostanie odjęta kwota pobranych emerytur..Składki i kapitał początkowy zostały zamrożone w 2013 r. kiedy to przyznano mi emeryturę powszechną a nigdy jej nie pobrałam gdyż była niższa od emerytury wcześniejszej Jako rocznik 1953 nie miałam bowiem możliwości złożenia wniosku do końca 2012 roku , kiedy to obowiązywała stara ustawa. Czekam na rozprawę w Sądzie Pracy przeciwko ZUS. Z zamieszczanych wyroków wiem , że nie mam szans na wygraną jako osoba „przedawniona”. Dlaczego przy stwierdzeniu, że decyzja obarczona błędem prawnym nie mam szans na wycofanie wniosku i ponowne złożenie po opublikowanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. D.Sz.